

**ALEKSANDER NALASKOWSKI, SZKOŁA
LABORATORIUM. OD DZIAŁAŃ AUTORSKICH
DO PEDAGOGII ŹRÓDEŁ, KRAKÓW–WARSZAWA:
OFICyna WYDAWNICZA „IMPULS”, OŚRODEK
ROZWOJU EDUKACJI, 2017, SS. 275**

Wśród wielu interesujących pozycji dostępnych na pedagogicznym rynku wydawniczym na szczególną uwagę zasługuje książka *Szkoła Laboratorium. Od działań autorskich do pedagogii źródeł* autorstwa Aleksandra Nalaskowskiego. Została ona wydana przez Oficynę Wydawniczą „Impuls” oraz Ośrodek Badań Edukacyjnych w 2017 roku. Autor z wielką swadą i naukową dociekliwością opisuje w niej, przyjmując perspektywę antropologiczną i etnograficzną oraz wykorzystując opis etnograficzny i gęsty, stworzoną i prowadzoną przez siebie szkołę średnią działającą w latach 1989–2014 w Toruniu, pierwotnie pod nazwą „Społeczne Liceum Ogólnokształcące PW Poltech”, zaś od roku 1999 – „*Szkoła Laboratorium Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcące*”. Była to pierwsza niepubliczna szkoła w Polsce po transformacji ustrojowej. Z pewnością książka ta nie stanowi opowieści autobiograficznej, ale – poprzez odwoływanie się do własnych doświadczeń oraz szerokiej wiedzy społecznej i pedagogicznej – autor opisuje w niej autorski, naukowo ujęty obraz rzeczywistości niebagatelnej i nietuzinkowej instytucji edukacyjnej, która stanowiła wielki i długotrwały eksperyment pedagogiczny.

Szkoła Laboratorium składa się z 5 rozdziałów poprzedzonych wstępem oraz aneksu, w którym można przestudiować wybrane przez autora referaty odnoszące się do polskiego szkolnictwa, teksty przemówień końcowych absolwentów szkoły, formalne dokumenty związane z jej funkcjonowaniem oraz wybrane gazetki dla rodziców. W tekście pojawiają się również różnego rodzaju materiały ukazujące działanie szkoły (np. pieczętki, artykuły z czasopism dotyczące szkoły, karty ocen ucznia itp.). Nieodłączną i ważną częścią opisywanego dzieła są zamieszczone na załączonej płycie prezentacje zdjęć i filmy z całego okresu działalności szkoły, ilustrujące poszczególne treści książki. Możliwość zapoznania się z nimi w trakcie czytania kolejnych rozdziałów (w tekście można odnaleźć odnośniki do poszczególnych prezentacji i/lub filmów obrazujących omawiane zagadnienia) wcale nie utrudnia czytania, jak sugeruje we *Wstępie* sam autor, ale wzbogaca je o nowe doznania, wciągając czytelnika w nieustanny dialog z książką, zachęcając

do odbierania treści na różnych poziomach percepcji, budząc emocje i zwiększając zainteresowanie opisywanym „światem” szkoły.

Ogólnie rzecz biorąc, recenzowana książka jest opisem innowacyjnie i precyzyjnie opracowanego oraz konsekwentnie realizowanego konceptu edukacji na poziomie średnim. Zwraca uwagę wysoka spójność założeń i sposobów ich praktycznej realizacji, trudna konsekwencja w codziennej praktyce wychowawczej, a szczerłość w przyznawaniu się do nieudanych czy nietrafionych przedsięwzięć podejmowanych w jej ramach budzi podziw i zaufanie do mistrza z precyzją i obiektywnie analizującego własne działania. Co interesujące, czytelnika przyzwyczajonego do dominujących we współczesnej polskiej pedagogice twierdzeń i koncepcji emancypacyjnych, krytycznych czy postmodernistycznych, wszechobecnego nakazu twórczości, wolności i demokracji w edukacji książka ta może co najmniej zaskoczyć, a przynajmniej wprawić w pewne zakłopotanie. Profesor Nalaskowski ze swadą, posługując się długotrwałe zdobywanym doświadczeniem oraz ugruntowaną wiedzą teoretyczną, odwołując się do przykładów pochodzących ze znanego mu życia szkolnego, w zdecydowany sposób rozprawia się z wieloma funkcjonującymi współcześnie pedagogicznymi mitami. Pozostając w pewnym sensie tradycyjnym czy konserwatywnym (akceptując dość surową dyscyplinę szkolną, traktując wiedzę jako podstawę twórczości, podkreślając rolę nauczyciela w szkole oraz znaczenie pracy i trudu wkładanych przez ucznia w naukę, przyznając stosunkowo małe znaczenie rodzicom dla funkcjonowania szkoły, doceniając rolę różnych rytuałów), przedstawia szereg wprowadzonych w życie w *Szkole Laboratorium* innowacji (wśród wielu: organizacja dnia i tygodnia pracy, nauczanie blokowe, wspólne posiłki, uspołecznienie szkoły – współpraca z różnymi instytucjami pomocowymi, wychodzenie do społeczności lokalnej, zróżnicowane zajęcia sportowe, akcentowanie wagi bezpośredniego doświadczenia itd.) czyniących ją miejscem niezwykłym, budującym wspólnotę nauczycieli i uczniów, tworzących atmosferę wyjątkową i interesującej pracy oraz możliwości rozwoju uczniów.

Podstawą funkcjonowania opisywanej szkoły jest omówiona w książce koncepcja pedagogii źródeł – czyli takiej, w ramach której autor traktuje szkołę jako swoisty instrument, pozwalający uczniom przygotować się do całonocnych zmagania z rzeczywistością, ukazywać wielowymiarowy i wieloideowy świat wokół młodzieży. Wszystko to według prof. Nalaskowskiego możliwe jest tylko w dobrze zhierarchizowanej wspólnoty, której podstawowym celem było konstruowanie świata dobrego. Pedagogia źródeł była zatem realizowana poprzez przyjęcie pozytywistycznego modelu nauczania, ale połączone z ciągłym udostępnianiem uczniom sfery różnego rodzaju doznań zmysłowych i emocjonalnych – poznawaniem świata wokół nas tak często, jak to było możliwe (wycieczki, wyjścia do instytucji kultury, spotkania z ciekawymi ludźmi, doświadczenia, pielgrzymki, rekolekcje, współpraca z instytucjami charytatywnymi itd.), brak koncentracji na rankingach czy olimpiadach przedmiotowych (związane z uznaniem

nieporównywalności szkół między sobą), ocenianie w zakresie niezbędnym, niemal zawsze otwarta możliwość poprawiania ocen, preferowanie postawy nauczyciela jako życzliwego wykładowcy. Szkoła ta zatem oferowała połączenie pozytywistycznego modelu nauki z doznawaniem świata, który młodzież otacza. Choć przedstawiona tu charakterystyka pedagogii źródeł, leżącej u podstaw funkcjonowania opisywanej przez prof. Nalaskowskiego *Szkoły Laboratorium* może wydawać się banalna, zachęcam do sięgnięcia do książki – opis jej praktycznej realizacji z pewnością odchodzi od tradycyjnego ujmowania szkoły i może stanowić inspirację do wprowadzania zmian we własnej praktyce edukacyjnej.

Ogromnym plusem książki jest sposób prowadzenia narracji i styl pisania prof. Nalaskowskiego. Książka naukowa, która wciąga, którą trudno odłożyć na jutro, to – jak się wydaje – współcześnie rzadkość. Prowadzony w niej etnograficzny opis konkretnej szkoły budzi ciekawość, wprowadza czytelnika w świat *Szkoły Laboratorium*, budzi refleksje w odniesieniu do zastosowanych rozwiązań, a także problemów, z jakimi stykali się jej założyciel i nauczyciele w trakcie jej funkcjonowania. Pomimo że autor dość dokładnie stara się ukazać sytuację szkoły w okresie kończenia jej działalności, wpływ czynników o charakterze społeczno-kulturowym, w czytelniku nadal tli się pytanie, czy jednak nie można by było zachować tak ciekawej alternatywy dla wielu współczesnych szkół na poziomie średnim.

Recenzowana książka zdecydowanie wyróżnia się od innych propozycji pedagogicznych dostępnych na polskim rynku wydawniczym. Z jednej strony, może ona być z łatwością odczytywana przez każdego czytelnika, nie tylko pedagogów zajmujących się tą dyscypliną teoretycznie czy praktycznie, nie tylko studentów pedagogiki. Do zapoznania się z prezentowanymi w niej treściami chciałabym w sposób szczególny zachęcić polityków wszystkich szczebli mających wpływ na edukację oraz rodziców dzieci szkolnych. Ponieważ, z drugiej strony, mimo pozornej lekkości, dzieło to ma swoją wagę – skłania do zastanowienia się nad polskim systemem edukacyjnym, społecznymi celami czy oczekiwaniami wobec edukacji, preferowanymi koncepcjami pedagogicznymi i konsekwencjami ich wprowadzania w życie szkoły. Niewątpliwie jest ono jedną z najciekawszych propozycji pedagogicznych ostatnich lat.

Justyna Legutko³
Uniwersytet Jagielloński

³ Mgr Justyna Legutko – doktorantka w Zakładzie Pedagogiki Szkoły Wyższej i Polskiej Myśli Pedagogicznej w Instytucie Pedagogiki UJ; adres: Instytut Pedagogiki, ul. Batorego 12, 31-135 Kraków; e-mail: jlegutko2@gmail.com.

**MARIAN SURDACKI, OPIEKA SPOŁECZNA
W POLSCE DO KOŃCA XVIII WIEKU. LUBLIN:
TOWARZYSTWO NAUKOWE KUL, 2015, SS. 650**

Omawiana monografia ma charakter pionierski. Konieczność jej napisania, jak zaznacza sam Autor, wynikała z braku całościowego ujęcia problematyki opieki społecznej w Polsce w okresie od średniowiecza do końca XVIII wieku (s. 541). Praca składa się ze wstępu, trzynastu, podzielonych na podrozdziały, rozdziałów, zakończenia i bibliografii. Zastosowany został układ problemowy, a w jego ramach niekiedy chronologiczny.

Praca *Opieka społeczna w Polsce do końca XVIII wieku*, choć w bardzo dużym stopniu zredagowana na bazie opracowań, posiada też charakter badawczy. W wielu przypadkach Autor uwzględnił rezultaty dodatkowych badań archiwalnych i odwołał się bezpośrednio do źródeł, zwłaszcza normatywnych, które ukazują teoretyczne, postulowane wzorce i podstawy funkcjonowania szpitali i opieki społecznej. Tytułowe zagadnienie opracowano w szerokich granicach terytorialnych i chronologicznych, obejmujących czasy od początków państwa polskiego aż po jego upadek w wyniku rozbiorów.

Wstęp przedstawia problematykę pracy, wyjaśnia jej zakres merytoryczny, chronologiczny i terytorialny. Głównym celem, jaki postawił sobie Autor, było stworzenie zwartego, syntetycznego ujęcia dziejów opieki społecznej w Polsce, na bazie bardzo rozproszonego stanu badań, wypracowanego w ciągu stu ostatnich lat. Chciał tym samym przedstawić różne sposoby pomocy ludziom potrzebującym – poprzez ukazanie instytucji i działań charytatywnych. Istotnym i bardzo cennym elementem wstępu jest również szczegółowe omówienie dotychczasowego stanu badań w tym zakresie (co uzupełnia zamieszczona na końcu bibliografia).

W związku z tym, że system opieki społecznej na ziemiach Rzeczypospolitej Obojga Narodów w średniowieczu i w okresie staropolskim oparty był przede wszystkim na szpitalnictwie, obejmującym szpitale zakonne, prepozytury szpitalne oraz przytulki parafialne, temu właśnie zagadnieniu poświęcono cztery pierwsze rozdziały. Kolejne dwa rozdziały opisują męskie i żeńskie zakony charytatywne i ich działalność na ziemiach polskich od XVI do XVIII wieku. W rozdziale siódmym Autor nawiązuje do czterech pierwszych rozdziałów i przedstawia analizę szpitali w dwóch aspektach, pod względem ich przeznaczenia i pod względem zamieszkujących w nich osób. W rozdziale ósmym opisana została działalność bractw charytatywnych, które udzielały wsparcia bardziej doraźnego

w postaci jałmużny, zapomóg, odzieży czy wyżywienia. Z nielicznymi wyjątkami nie posiadały i nie prowadziły własnych szpitali, jednak bardzo często były z nimi związane, wspierając je materialnie, pielęgnując pensjonariuszy i zaopatrując ich w wikt i niezbędne rzeczy. Na polu dobroczynności, szczególnie w średniowieczu, fundamentalną rolę odgrywała jałmużna, forma wsparcia ponadczasowa i najbardziej powszechna. Jej to poświęcony został rozdział dziewiąty. Autor, uwzględniając wielonarodowość i wielowyznaniowość Rzeczypospolitej, przedstawił również zagadnienie szpitalnictwa i dobroczynności w innych wyznaniach i religiach: w Kościele protestanckim (luteranie, kalwini, bracia czescy, bracia polscy), Kościele wschodnim (prawosławnym, unickim, ormiańskim), u Żydów oraz w nielicznych enklawach wyznawców islamu. Problemowi temu poświęcono trzy ostatnie rozdziały tej pracy. Jest to najbardziej nowatorski i najmniej dotychczas opracowany aspekt opieki społecznej na ziemiach polskich.

Praca ukazuje system i rodzaj opieki społecznej dla ludzi potrzebujących pomocy, organizowanej w dawnych czasach przez Kościoły i inne środowiska: państwowe, miejskie oraz osoby prywatne. Zajęto się w niej problemem wszystkich kategorii ludzi nieradzących sobie w życiu, z uwagi na starość, kalectwo, ubóstwo, chorobę, porzucenie, sieroctwo, bezdomność itd., a także dotkniętych różnymi patologiami, jak przestępczość, prostytutka.

Książka ukazuje dobre dawne tradycje charytatywne – może pomóc w wykreowaniu wrażliwości społecznej, dowartościować pracowników socjalnych i osoby pracujące z ludźmi słabszymi, powinna też zachęcić społeczeństwo do reaktywacji starych lub tworzenia nowych charytatywnych stowarzyszeń świeckich, podobnych np. do dawnych bractw czy towarzystw dobroczynności. *Opieka społeczna w Polsce do końca XVIII wieku* ma uniwersalny, interdyscyplinarny, wręcz humanitarny wymiar, służąc od strony naukowej poznaniu ważnego aspektu historii ogólnej, zwłaszcza historii społecznej, zaś od strony praktycznej ludziom związanym z tzw. opieką społeczną czy socjalną mogą przekazywać wiele cennych wskazówek.

Zgodnie z maksymą „historia jest nauczycielką życia” oraz zasadą „nie należy wyważać otwartych drzwi”, wiedza historyczna zawarta w tej książce może wskazać wypracowane już wcześniej wzorce i modele postępowania z ludźmi potrzebującymi pomocy. Przy dostosowaniu ich do realiów dzisiejszych i odpowiedniej modyfikacji, wiele dawnych rozwiązań można z powodzeniem zastosować aktualnie.

Wiesław Partyka⁴

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

⁴ Dr hab. Wiesław Partyka – pracownik Katedry Historii Wychowania i Opieki Społecznej Wydziału Nauk Społecznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, adres: ul. Droga Męczenników Majdanka 70, 20-325 Lublin, e-mail: jezowe@kul.pl.

**WIESŁAW PARTYKA, OPIEKA INSTYTUCJONALNA
NA LUBELSZCZYŹNIE W XIX WIEKU. SZPITALA
I PRZYTUŁKI, LUBLIN: TOWARZYSTWO NAUKOWE
KUL, 2017, SS. 480**

Monografia *Opieka instytucjonalna na Lubelszczyźnie w XIX wieku. Szpitale i przytułki* ma charakter historyczno-pedagogiczny. Porusza zagadnienia, które nie były dotychczas przedmiotem analiz historyków wychowania czy historyków społecznych. Głównym celem monografii jest ukazanie stanu szpitalnictwa i opieki społecznej na Lubelszczyźnie w XIX wieku. Praca ta powinna stać się impulsem do podjęcia szerszych i bardziej szczegółowych badań dotyczących dziejów opieki w XIX wieku w okresie wielkich przemian cywilizacyjnych i gospodarczych zarówno na ziemiach polskich, jak i w całej Europie. Publikacja ukazująca ogólny obraz opieki społecznej i zdrowotnej na obszarze Lubelszczyzny – z natury rzeczy nie mogła uwzględnić wszystkich problemów szczegółowych, związanych np. z funkcjonowaniem wewnętrznym domów schronienia, życiem codziennym podopiecznych czy zarządaniem placówek opiekuńczych i leczniczych. Ukazuje za to sieć instytucji opiekuńczych i leczniczych, prawne i materialne podstawy ich funkcjonowania oraz zakres udzielanej pomocy. Pod wieloma względami jest to praca pionierska. Szczególnie kwestia szpitali-przytułków, czyli domów schronienia, nie spotkała się dotychczas z żadnym zainteresowaniem ze strony badaczy, mimo iż dotyczy bardzo istotnych problemów społecznych i kształtowania się nowoczesnego systemu opieki. Monografia ta bazuje przede wszystkim na archiwalnym materiale źródłowym, bowiem z uwagi na zasadniczy brak opracowań tej problematyki w niewielkim stopniu może podeprzeć się wynikami dotychczasowych badań.

Praca składa się z dwóch części. Pierwszą część stanowią trzy rozdziały. W rozdziale pierwszym szczegółowo omówione zostały prawne podstawy funkcjonowania szpitali i przytułków, zarówno w czasach przedrozbiorowych, jak i po utracie suwerenności przez Polskę. Zwrócono uwagę na postępującą sekularyzację instytucji opiekuńczych i kształtowanie się nowoczesnej opieki medycznej. W końcowej fazie tego rozdziału poddano charakterystyce badane terytorium. Lubelszczyzna przeanalizowana została pod względem przynależności do struktur administracji świeckiej i kościelnej. Przynależność ta określała obowiązujący system prawny, a także determinowała organizację opieki nad chorymi, opuszczonymi i ubogimi. Rozdział drugi w całości poświęcony został problematyce szpitali. Ukazano w nim proces kształtowania się nowoczesnego

szpitalnictwa, zmian, jakie zachodziły w tym zakresie oraz przede wszystkim sieci i możliwości opiekuńczych tych placówek. Miała miejsce wtedy medykalizacja wcześniejszych szpitali-przytułków i powstawanie nowych instytucji, przeznaczonych już wyłącznie do opieki nad chorymi. Trzeci rozdział monografii poświęcony został przytułkom. Mówiąc o przytułkach funkcjonujących na terenie Lubelszczyzny w XIX wieku, należy mieć na uwadze wszelkiego typu instytucje opiekuńcze, które udzielały pomocy i schronienia ludziom starym, sierotom oraz ubogim potrzebującym wsparcia, lecz nie zajmowały się leczeniem.

Bardzo istotna z badawczego punktu widzenia jest druga część pracy składająca się z aneksów. Szczególnie cenne są dwa pierwsze, w których przedstawiony został wykaz wszystkich placówek szpitalnych i domów schronienia, jakie funkcjonowały na Lubelszczyźnie w XIX wieku. Znajdują się tam przede wszystkim informacje dotyczące czasu powstania tych instytucji, wyglądu i stanu budynków, podstaw materialnych, zarządu, liczby podopiecznych, a w przypadku szpitali – ruchu chorych. Jest to doskonały materiał źródłowy dla badaczy reprezentujących różne dyscypliny i zajmujących się dziejami szpitalnictwa, opieki społecznej, pracy socjalnej, kultury materialnej czy życia codziennym dawnego społeczeństwa.

Omawiana praca oprócz walorów naukowych i poznawczych – ważnych z punktu widzenia badaczy historii szpitalnictwa i opieki społecznej – ma również wartość dla takich dyscyplin, jak historia wychowania, pedagogika opiekuńcza czy praca socjalna. Ukazując zmiany, jakie zachodziły w opiece nad człowiekiem potrzebującym na przestrzeni XIX wieku, warto podkreślać znaczenie działalności opiekuńczej, filantropijnej w tak trudnym okresie dziejowym narodu polskiego, jakim były rozbiory, nie tylko ze względu na istotny społeczny jej wymiar, ale również z uwagi na jej walory wychowawcze, tak dla ówczesnego społeczeństwa, jak i dla kolejnych pokoleń mogących czerpać z tego dorobku.

Praca autorstwa Wiesława Partyki, jako całkowicie nowatorska i od dawna oczekiwana przez historyków dobroczynności, szpitalnictwa i opieki społecznej, przynajmniej częściowo wypełnia w tym zakresie ogromną lukę badawczą. Bez wątpienia powinna dać asumpt do podjęcia podobnych badań porównawczych na innych terenach polskich zaboru rosyjskiego, a nade wszystko dotyczące pozostałych dwu zaborów. W dłuższej perspektywie czasowej winna stać się punktem wyjścia i bazą do opracowania syntezy opieki społecznej na ziemiach polskich w XIX wieku (pod zaborami).

*Marian Surdacki*⁵

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

⁵ Prof. dr hab. Marian Surdacki – kierownik Katedry Historii Wychowania i Opieki Społecznej Wydziału Nauk Społecznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, adres: ul. Droga Męczenników Majdanka 70, 20-325 Lublin, e-mail: msurd@kul.lublin.pl.